

Sprawdzony system. Idealny. W szczególności system sekretny. Tak przynajmniej było do tej pory. Jak zarobić na prowizji od sprzedaży gracza? Za wykorzystanie jego praw do wizerunku? Pieniądze lądują najpierw na koncie firmy holenderskiej, a potem są przesyłane na anonimowe konta zarejestrowane w rajach podatkowych, prawie zawsze w Panamie lub na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych. Struktura finansowa jest złożona, ale finalny cel jest prosty: zainkasowanie milionów euro bez podatku.

To pieniądze płacone przez kluby z połowy Europy i przez największe marki sportowe. Nazwaliśmy to "Argentyńskie Koneksje", gdyż zaangażowani gracze pochodzą prawie zawsze z największego kraju na świecie z językiem hiszpańskim. Ale również dlatego, że Argentyńczykami są prawie zawsze agenci i inwestorzy zaangażowani w proceder. Zaczniemy od nazwisk piłkarzy. Dokumenty Football Leaks, zaoficerowane przez anonimowe źródło niemieckiemu tygodnikowi Der Spiegel i rozdzielone na inne tygodniki zrzeszone w konsorcjum EIC, w którym jedynym włoskim członkiem jest l'Espresso, pozwoliły ułożyć długą listę graczy i klubów uwikłanych w system offshore. Są międzynarodowe gwiazdy jak Angel **Di Maria**, Radamel **Falcao**, Javier **Pastore** i **James** Rodriguez, ale też wielu piłkarzy związanych z Serie A. Interiści Ever **Banega** i Juan Pablo **Carrizo**, Gonzalo **Higuainz** Juve, Ricky **Alvarez** z Sampy, pomocnik Romy, Leandro **Paredes**, a dalej Erik **Lamela**, **Maxi Moralez**, Mario **Bolatti**, Fabian **Rinaudo**, Martin **Caceres**, Gonzalo **Bergessio**, i klub, Cesena Calcio.

W przypadku niemal wszystkich używano tego samego schematu. Włoski klub płacił holenderskiej firmie, która zatrzymywała opłatę między 5 a 7,5%, zanim wysłała resztę pieniędzy firmie z siedzibą w rajach podatkowych. Jest jednak jeszcze inny wspólny mianownik. Wielu zaangażowanych graczy było reprezentowanych przez Dodici Sports, agencję argentyńskiego agenta, Marcelo **Simoniana**. Według tego, co udało nam się ustalić z naszego dochodzenia, razem z Simonianem działa czterech innych Argentyńczyków. Jednym z najbardziej znanych jest Jorge **Cyterszpiller**, agent Diego Armando Maradony w początkach lat 80-tych i były współpracownik argentyńskiego prezydenta, Carlosa Menéma. Dalej są Eugenio **Lopez**, Hernan **Berman** i Jorge **Prat-Gay**, brat argentyńskiego ministra finansów, Alfonso Prat-Gaya.

"Argentyńskie Koneksje" nie wiążą się jednak tylko z agentami. Z dokumentów Football Leaks wynika, że w offshore zamieszana jest również **Alhec**, grupa finansowa kontrolowana przez Carlosa Riverę i Kresimira Juana Bielica. Alhec nie jest nowym podmiotem dla tych, którzy śledzą wydarzenia w międzynarodowej piłce. W 2013 roku firma była objęta dochodzeniem w Argentynie, które jednak musiało rozpocząć się od zera, z powodu kilku błędów proceduralnych. Według południowoamerykańskich mediów, sędziowie badają około 400 transferów piłkarzy, w które zaangażowana była grupa. Niemożliwym jest wiedzieć, kto stoi za firmą offshore, gdzie kończy większa część pieniędzy płaconych przez kluby lub sponsorów: kraje gwarantują w tej kwestii maksymalną poufność członkom i administratorom firm. Jedna wskazówka wyłania się jednak w mailach znalezionych

w olbrzymiej bazie danych Football Leaks. Odnosząc się do Paros Consulting Ltd, zarejestrowanej na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych, członek Alhec, Carlos Rivera, nazywa ją "swoją firmą".

Włoskie kluby wiedziały, że pieniądze wpłacane na holenderskie konta lądują daleko poza urzędem skarbowym? Na te oraz inne pytania postawione przez l'Espresso odpowiedziały tylko Roma i Inter. W dokumentach Football Leaks, z nazwisk Giallorossich pojawiają się Leandro Paredes i Erik Lamela. W przypadku ich pozyskania i sprzedaży włoski klub zapłacił holenderskiej firmie, która potem wysłała część pieniędzy do innych spółek, jednej zarejestrowanej na Brytyjskich Wyspach Dziewiczych i drugiej w Urugwaju. *"Ewentualne kolejne transfery pieniędzy, dokonane przez nasz klub, do innych spółek, nie są nam znane i nie powinny nawet leżeć w naszym interesie"*, daje do zrozumienia klub prezydenta Jamesa Pallotty. Nerazzurri z kolei pojawiają się, jeśli chodzi o bramkarza Carrizo i byłego pomocnika, Alvareza. W tym przypadku Inter informuje, że nie miał żadnych relacji kontraktowych lub ekonomicznych z firmami offshore cytowanymi w Football Leaks.

Autor: abruzzo